Rok XI. Kraków-Podgórze środa 2 października 1912. Nr. 224

3 Cena numeru centy 3
(7 halerzy) w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.
PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już i dostawą do domu K 1·50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1·80. Prenumerata za granicą: mk. 1·50, fr. 2, rb. 1. Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 DODATKAMI:
ROMANS I POWIEŚĆ
(3 razy w tygodniu)
TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY
(we wtorki)
PRAKTYCZNA GOSPODYNI
(we czwartki)

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 50 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7.
Administracya „NOWIN": ul. św. Gertrudy 10 otwarta od godz. 8 rano do 8 wieczorem.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340 || „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

W przededniu wojny na Bałkanach.

Mobilizacya w Bułgaryi, w Serbii, Czarnogórze i Grecyi! Sojusz państw bałkańskich przeciw Turcyi. Akcya mocarstw w Konstantynopolu. „Wojna nieunikniona". Mobilizacya w Rosyi.

Wczoraj popołudniu nadeszły do Wiednia urzędowe potwierdzenia faktu, iż **Bułgarya i Serbia** zarządziły **mobilizacyę.** Rząd bułgarski w oficyalnym komunikacie oświadcza, że z powodu ściągania wojsk tureckich nad granicę widział się zmuszonym „celem zapobieżenia wszelkim ewentualnościom" proklamować mobilizacyę.

Również **Grecya i Czarnogóra** czynią przygotowania do ogólnej mobilizacyi i uchodzi za pewne, że między Czarnogórą, Bułgaryą, Serbią i Grecyą stanęło już *całkiem pozytywne porozumienie co do wspólnego działania przeciw Turcyi.*

Rzeczone cztery państwa bałkańskie postawią Turcyi w najbliższym czasie **ultimatum** z żądaniem reform w wilajetach, zamieszkałych przez chrześcijańską ludność:

Bułgarya żąda *autonomii* dla Macedonii, Serbia tegoż samego dla Starej Serbii i wilajetu Kosowo. Czarnogóra upomni się o Malissorów (którzy obecnie mszcząc się za doznane krzywdy walczą pod Skutari). Grecya ujmuje się za ludnością wysp, z których jedna Samos znajduje się *in statu rebellionis* przeciw rządom tureckim.

Na żądanie autonomii dla chrześcijańskich prowincyj Turcya z pewnością odpowie odmownie, zaczem *wybuch wojny* w najbliższych dniach uchodzi za *nieuchronny.* Serbska skupczyna która to (a nie król) uprawniona jest w myśl konstytucyi serbskiej do wypowiadania wojny, zbiera się dnia 10 października zatem do tego czasu sytuacya na Bałkanach wyjaśnić się musi.

Mocarstwa europejskie, zarówno Trójprzymierze jak Trójporozumienia, podejmą, jak słychać, wszelkie kroki *aby Turcyę skłonić do reform, względnie, aby wojnę zlokalizować na Bałkanach.* Ambasadorzy europejscy zwrócili się już do wielkiego wezyra z wezwaniem, aby Turcya przeprowadziła w interesie pokoju pożądane reformy w wilajetach chrześcijańskich.

Czy te usiłowania powstrzymają wojnę, uchodzi za bardzo wątpliwe.

Poniżej podajemy telegramy.



Król bułgarski Ferdynand.

Mobilizacya armii w Bułgaryi.

Zofia. Telegraficzna Ajencya Bułgarska donosi:

„Z powodu nadeszłych w ciągu ostatnich dwóch dni alarmujących wiadomości o koncentracyi znaczniejszych sił wojennych tureckich w okolicy Adryanopola i na granicy bułgarskiej, **rząd bułgarski widział się zmuszonym,** celem zapobieżenia wszelkim ewentualnościom **proklamować w dniu wczorajszym mobilizacyę.**"

Entuzyazm wojenny.

Zofia. Mobilizacya została ogłoszoną oficyalnie wczoraj o godzinie 5 popołudniu. — **Wiadomość o mobilizacyi przyjęto z wielkim entuzyazmem.** Wkrótce po ogłoszeniu mobilizacyi wielkie tłumy demonstrowały po ulicach. Przed budynkiem poselstwa włoskiego przyszło do owacyj na rzecz Włoch. W mieście panuje żywy ruch. Na ulicach tłumy rozchwytywały nadzwyczajne wydania dzienników. Witano entuzyastycznie wszystkich przechodzących żołnierzy i oficerów i wznoszono równocześnie pogardliwe okrzyki przeciw Turcyi.

W dyplomatycznych kołach bułgarskich oświadczają, że mobilizacya nie jest jeszcze identyczną z wypowiedzeniem wojny, ale przyznają, że jeżeli Turcya nie zgodzi się na *ultimatum* państw federacyi bałkańskiej, **będzie musiało przyjść do wojny.** Również nie łudzą się co do tego, że **dyplomatyczna interwencya mocarstw,** której na wszelki wypadek należy się spodziewać prawdopodobnie **nie wyda żadnego rezultatu.** Cenzurę depesz bardzo obostrzono.

Mobilizacya armii serbskiej.

Belgrad. Podpisany wczoraj popołudniu **ukaz królewski zarządza ogólną mobilizacyę armii serbskiej.**

Skupsztyna została zwołana na dzień 10 października.

Belgrad. Zarządzoną wczoraj po południu ogólną mobilizacyę armii serbskiej uzasadniają urzędowo częściową mobilizacyą armii tureckiej, nagromadzeniem wojsk tureckich w wilajecie Kossowo i na granicy serbskiej, przez co teryto-



Król serbski Piotr.

Rumunia z Austryą.

Dziś do numeru dołączony jest **dodatek** Tydzień Humorystyczny i Romans i powieść.

Numeru bez dodatku sprzedawać nie wolno.

Cennik

IZBY handlowo-przem. w Krakowie

w dniu wyjścia niniejszego Nru o g. 12 w poł.

—

Waluty

Rubla papierowe
płacą 254·—
żądają 255·—

Marki niemieckie
płacą 117·—
żądają 118·—

Franki papierowe
płacą 95·—
żądają 96.—

10-fo frank. w złocie
płacą 19·—
żądają 19·20

Dolary amerykańskie
płacą 492·—
żądają 497·—

Giełda zbożowa.

—

Budapeszt.
Dn. 30. września.
Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·04 do 11·05; pszenica na kwiecień od 11·62 do 11·68; żyto na październik 9·51 — 9·52; na kwiecień od 9·98 do 9·99; owies na paździer. od 10·33 – 10·34; na kwiecień od 10·46 do 10·47; kukurudza na sier. 10·43-10·44; na maj od 9·55 do 9·56; rzepak na sierpień od 7·60 do 7·61.

Oferty: mierne. Obrót kupna: mierna. Usposobienie: spokojne. Pogoda: chłodno.

ryam serbskie jest zagrożone. Wrogie zamiary Turcyi wobec Serbii widoczne są także z tego, że Turcya wbrew wszelkim względom poprawnego postępowania **cofnęła** już udzielone Serbii pozwolenie na przewóz materyału wojennego, mimo że Serbia nie dała żadnego powodu do tego.

Mobilizacya w Grecyi.

Ateny. Z powodu ogólnej mobilizacyi i niepokojącego położenia w Turcyi, **Grecya wczoraj wieczorem w porozumieniu z państwami bałkańskiemi zmobilizowała całą armię.**

Król grecki w Berlinie i w Wiedniu.

Berlin. Król Jerzy grecki przybył tu w ścisłem *incognito*.

Wiedeń. Król Jerzy przyjeżdża dzisiaj.

Sojusz Bułgaryi, Serbii, Grecyi i Czarnogóry.

Times donosi, że **między Czarnogórą, Bułgaryą, Serbią i Grecyą stanęło już całkiem pozytywne porozumienie co do wspólnego działania przeciw Turcyi.**

Niema nadziei utrzymania pokoju.

Paryż. Z oświadczeń serbskiego prezydenta ministrów Pasicza, poczynionych wobec belgradzkiego korespondenta *Matina*, wynika, że *sytuacya jest nadzwyczaj krytyczną* i że **nadzieja utrzymania pokoju na Bałkanach staje się coraz mniejszą.**

Kolonia. Do *Kölnische Ztg.* donoszą z Belgradu: Pasicz oświadczył, że sytuacya w ostatnich dniach tak się zaostrzyła, iż *obecnie nikt już nie wierzy w możliwość pokojowego rozwikłania.* Pokój na Bałkanie mógłby zostać zagwarantowanym tylko przez udzielenie Macedonii zupełnej autonomii.

Turcya skonfiskowała serbskie transporty w Salonikach.

Konstantynopol. Wiadomości, że Porta zezwoliła na przewóz serbskiego materyału wojennego są fałszywe. Serbski poseł Nenadowic wczoraj popołudniu ponownie przedsięwziął energiczny krok, a otrzymawszy odmowną odpowiedź oświadczył, że żadnych już więcej kroków nie przedsięweźmie i że **Serbia postąpi odpowiednio do odpowiedzi Porty.**

Wojska tureckie na granicy bułgarskiej.

Konstantynopol. Porta otrzymała wiadomości o przygotowaniach wojennych Bułgarów na granicy. **Rada ministrów uchwaliła wzmocnić wojska na granicy, a także wojska biorące udział w manewrach.**

W Albanii i na granicy Czarnogóry.

Konstantynopol. Malissorowie oświadczyli władzom, **że przyznane przez rząd koncesye nie spełniły ich oczekiwań.**

Saloniki. Władze wojskowe z Kossowa zwróciły się do rządu z prośbą o uzupełnienie magazynów broni.

Konstantynopol. Wieczorem nadeszły wiadomości o nowych starciach na granicy czarnogórskiej, podczas których wielu żołnierzy zostało zranionych.

Zawieszenie broni na Samos.

Konstantynopol. Między powstańcami a wojskami tureckiemi na wyspie Samos zawartem zostało 6-dniowe zawieszenie broni. Komendant franc. krążownika „Bruix“ wezwał do siebie przywódcę powstańców Sofulisa i przyrzekł mu, że żądania powstańców będą jak najrychlej spełnione, jeżeli tylko powstańcy złożą broń.

„Tanin“ twierdzi, że oddział francuskich marynarzy rozbroił tureckich żołnierzy na wyspie Samos.

Porta udzieliła władzom na Samos nagany za zawarcie zawieszenia broni z powstańcami za poradą Anglii i Francyi.

Próbna mobilizacya w Rosyi.

Petersburg. (Tel. Aj. Pet.). Wczoraj ogłoszono ukaz, datowany z dnia 8 b. m., podpisany przez cara, według którego **celem przeprowadzenia próbnej mobilizacyi powołani być mają pod broń rezerwiści następujących okręgów: Warszawa, Kowel** (gub. wołyńska), **Wołkowysk, Białostok, Bielsk, Sokolka** (gub. grodzieńska), **Wieluń** (gub. kaliska), **Kolno, Łomża, Mazowieck, Maków, Ostrów, Ostrołęka, Szczucin** (gub. łomżyńska), **Moskwa, Łódź, Noworadomsk, Piotrków** (gub. piotrkowska), **Końsk, Opoczno, Radom** (gub. Radomska), **Prasnysz** (gub. płocka).

Hr. Berchtold o sytuacyi.

Wiedeń. Komisya wojskowa delegacyi austryackiej obradowała wczoraj po południu nad *ordinarium* wojskowem. Po wywodach sprawozdawcy Kozłowskiego, ministra wojny Auffenberga, oraz delegatów Nemeca, Grabmayera, hr. Clam-Martinitza, przerwano obrady, a del. Latour zapytał, czy prawdziwe są wiadomości o mobilizacyi w Zofii i Belgradzie i prosił ministra spraw zagranicznych o odpowiedź, oraz przedstawienie, jak osądza stworzoną przez to sytuacyę.

Minister spr. zagr. hr. Berchtold oświadczył co następuje: Dotąd tylko z Zofii otrzymaliśmy wiadomość, że w tamtejszem ministerstwie wojny oświadczono, iż właśnie (telegram nadany był o godzinie 4·30 po południu) **wydano rozkaz ogólnej mobilizacyi, który dzisiaj jeszcze ma być ogłoszony.** Z Belgradu i Aten dotąd nie otrzymaliśmy podobnej wiadomości, chociaż i tam ogólne położenie należy oznaczyć jako niemniej poważne. Chciałbym jednakże zwrócić na to uwagę, **że między zarządzeniem mobilizacyi a podjęciem kroków nieprzyjacielskich, leży ciężkie, pełne odpowiedzialności postanowienie,** oraz, że tak jak pierwej, tak i teraz starania wielkich mocarstw zmierzają ku temu, aby niebezpieczeństwo wynikające z takiej sytuacyi zażegnać i nadal pracować w kierunku utrzymania pokoju.

Na tem posiedzenie zamknięto.

(*Patrz telegramy na str. 5-tej*).

Wrażenie w Wiedniu i opinia sfer politycznych.

Wiadomości z Bałkanu wywarły w Wiedniu potężne wrażenie — i giełda odczuła je silnie. W kołach poinformowanych podkreślają wprawdzie, że mobilizacya wojsk państw bałkańskich nie oznacza jeszcze wypowiedzenia wojny, ale przyznają, że nadzieja utrzymania pokoju na Bałkanach zredukowaną została *ad minimum*.

Wszystkie wiadomości, nadeszłe do Wiednia, dają bowiem dużo do myślenia. Przedewszystkiem Turcya zmobilizowała przeszło 50.000 wojska w wilajetach nad granicą serbską i bułgarską. Następnie Turcya skonfiskowała serbskie transporty broni. Wreszcie przyszła wiadomość o nagłym wyjeździe króla greckiego Jerzego z Kopenhagi do Wiednia i *staraniu Rosyi o zbliżenie do Rumunii*, tak ściśle związanej z Austryą, przez zamianowanie króla rumuńskiego Karola feldmarszałkiem rosyjskim, a wkońcu krok Sazonowa w sprawie bałkańskiej.

Krok rosyjskiego ministra spraw zagr. Sazonowa (bawiącego w Anglii), który zaproponował wspólną akcyę mocarstw w Konstantynopolu, uważają w Wiedniu za chęć ukłucia hr. Berchtolda i wydarcie kierownictwa w sprawach bałkańskich z rąk Austryi. Krok ten jest dla Porty dowodem niezgody i rywalizacyi wśród mocarstw.

Spotęgowała wzburzenie wiadomość, że Rosya zarządziła próbną mobilizacyę w Królestwie Polskiem. W Berlinie uważają tę akcyę Rosyi za *bluff*, niemniej wymaga ona *czujności* ze strony Austryi, która zresztą jest na wszystko przygotowana.

Rola Rumunii w przyszłej wojnie.

Ścisły sojusz Rumunii z Austro-Węgrami. — Rumunia nie chce pozwolić Bułgaryi na zabory terytoryalne.

(*Od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 30 września.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że między czteroma rządami na Bałkanie, bułgarskim, serbskim, czarnogórskim i greckim przyszło do porozumienia, by w razie danym wystąpić wspólnie przeciwko Turcyi. Wprawdzie w 1897 roku istniało między Grecyą i Bułgaryą przymierze, mocą którego oba państwa miały wystąpić wspólnie przeciwko Turcyi. Gdy jednak Grecya wyruszyła do boju, książę Ferdynand bułgarski, który bawił wówczas w Berlinie, uznał za stosowne nie dotrzymać słowa i pozostawić Grecyę jej smutnemu losowi. Teraz jednak, jeżeli przyjdzie do walki, będzie zgoła inaczej. Chwila polityczna jest tego rodzaju, że na wypadek działania wspólnego wszystkich czterech państw bałkańskich zwycięstwo nie jest wykluczonem. Te cztery królestwa chrześcijańskie zdają sobie z tego sprawę i chcą odpowiednio do tego postąpić.

Jedna tylko, a mianowicie piąte królestwo chrześcijańskie na Bałkanie, Rumunia, zachowuje się z wielką rezerwą i ani jednem słowem nie zdradza, jak postąpi w razie wybuchu ogólnej wojny bałkańskiej. Zdaje się jednak — nie brakuje na to dowodów pośrednich — że Rumunia, zamiast się łączyć z innemi państwami chrześcijańskiemi przeciwko Turcyi, stanie po stronie Austro-Węgier i będzie ściśle wykonywała wszystkie wskazówki polityczne i wojskowe, nadsyłane jej z Wiednia.

Wpływ Rosyi, pomimo wielkiej buńczuczności, z jaką minister Sazonow i dyplomacya rosyjska występują w stolicach bałkańskich, znacznie osłabł. Powaga rządu rosyjskiego zmalała w chwili, gdy Rosya nie zdołała powstrzymać Austro-Węgier od zamiany okupacyi Bośni i Hercegowiny na aneksyę. Nadto w państwach bałkańskich znanymi są

wybornie kłopoty wewnętrzne Rosyi, rozkład wewnętrzny sił zbrojnych, a przedewszystkiem ciągłe bunty na flocie Czarnomorskiej, która grałaby rolę ważną w razie zawikłań bałkańskich. Rosya nie może grać na bliskim Wschodzie decydującej roli politycznej, ponieważ brakuje jej najważniejszego środka działania, a mianowicie armii.

Państwem, które doskonale zdaje sobie sprawę z owej wewnętrznej słabości Rosyi, jest Rumunia. Nie trzeba zapominać, iż naród rumuński ma od czasu ostatniej wojny rosyjsko-tureckiej do wyrównania z Rosyą jeden, ale ważny rachunek: chodzi mianowicie tutaj o zabraną przez Rosyę Besarabię, ziemię niemal przeważnie rumuńską. — Rosya odebrała ją Rumunii prawem kaduka i korzystając z jednolitości wiary, wyznawanej przez ludność Besarabii, rusyfikuje ją z całą zaciekłością.

Król Karol rumuński nie byłby Hohenzollernem, gdyby nie umiał czekać. Czeka tedy i zbroi się i wie, że ostatecznie nadejdzie chwila porachunku. On, który w 1887 roku uratował armię rosyjską od ostatecznej zagłady pod Plewną, zna lepiej, niż każdy inny, wartość istotną żołnierza rosyjskiego. Żołnierz to niezły, lecz generałowie to liche, a intendantura zabija wszystko. Spodziewa się więc, że może on sam, a jeżeli nie on sam, to w każdym razie jego następca odbierze Rosyi Besarabię.

W latach ostatnich Rumunia prowadziła zbrojenia gorączkowe, lecz mimo gorączki bardzo systematyczne. W każdej broni potworzono nowe pułki, król Karol użył całego swojego wpływu, by wydostać pieniądze na rozmaite urządzenia i ulepszenia wojskowe tak, iż śmiało można powiedzieć, że armia rumuńska idzie o lepsze z armią bułgarską, która posiada wartość pierwszorzędną.

Stosunki skarbowe i finansowe Rumunii są bardzo pomyślne. Dzięki armii i dzięki finansom, Rumunia może odegrać rolę pierwszorzędną podczas zatargu na Bałkanie. W jakim kierunku Rumunia odegra tę rolę? Powiększenie terytoryalne Serbii i Bułgaryi kosztem Turcyi nie leży w interesie Rumunii, ponieważ skutkiem tego zeszłaby na drugi plan.

Zdaje się tedy, że Rumunia natychmiast po otrzymaniu odnośnych wskazówek z Wiednia, wyruszyłaby w pole przeciwko Serbii i Bułgaryi i w ten sposób zmusiłaby oba państwa do zaprzestania kroków wojennych. A gdyby Rosya zdecydowała się na wyciągnięcie szabli z pochwy przeciwko Austro-Węgrom, armia rumuńska przez Besarabię wkroczyłaby do Rosyi, tworząc prawe skrzydło operujących wojsk Austro-Węgier.

Amon.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zabójstwo z powodu przegranej w „ferbla".

Kraków, 1 października.

Przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem r. s. kr. w. dra Grodyńskiego stanął wczoraj 35-letni czeladnik szewski Stanisław Kantorowicz z Krakowa, obwiniony o zbrodnię zabójstwa z § 140 u. k.

Dnia 2 sierpnia br. zabawiał się obwiniony grą w „ferbla" z Józefem Kurkiem i Franciszkiem Śliwą w składzie węgli przy ul. Dietlowskiej 63. Z powodu kilkudziesięciu-halerzowej przegranej wszczął Kantorowicz sprzeczkę z swymi partnerami. Ze sprzeczki wywiązała się już na ulicy bójka, w trakcie której Kantorowicz zupełnie niespodzianie ugodził Kurka nożem w plecy. Kurek upadł na ziemię z okrzykiem: „Rany boskie! Ratujcie! Bo mnie nożem przebił!" a Kantorowicz mimo to jeszcze kilkakrotnie ząnął nożem leżącego, poczem uciekł. W 6 dni potem zmarł Kurek w szpitalu. Sekcya wykazała, że odniósł on 5 kłutych ran nożem, z których jedna, zadana w okolicy 7 żebra, spowodowała śmierć, gdyż grążyła w płuco, przenikając całą jego grubość i wywołując zapalenie opłucnej.

Oskarżenie wnosił prokurator dr Lang, bronił adw. dr Gleitzmann, a rodzinę ś. p. Kurka, który osierocił młodą żonę i dwoje drobnych dzieci, zastępował adwokat dr Laub. Z odczytanych na rozprawie aktów wynika, że Kantorowicz był już 14 razy karany za rozmaite gwałty i bitki. Trybunał skazał go na karę 4-letniego ciężkiego więzienia, z potrąceniem 47-dniowego aresztu śledczego.

Co słychać w mieście?

Kraków, 1 października.

Jubileusz szkoły handlowej. W dniu dzisiejszym mija lat 30, jak otwartą została w Krakowie szkoła handlowa.

Jako niższy oddział szkoły handlowej, zwana szkołą kupiecką, istniała ta szkoła bez zmian, aż do roku 1896. W dniu 1 września 1896 roku, otwarto na mocy uchwały kuratoryi przy tej szkole oddział wyższy, który po zatwierdzeniu planów naukowych, uzyskał urzędową nazwę „Wyższej szkoły handlowej", przyczem dawniejszy oddział niższy t. zw. szkołą kupiecką, przekształcono na uzupełniającą szkołę handlową. Niebawem po wprowadzeniu się do nowego gmachu, tytuł urzędowy zmienił się na „Akademię handlowa".

Obecnie rok szkolny wykazuje: w czteroklasowej wyższej szkole, to jest Akademii 148, w szkole dwuklasowej męskiej 54, w szkole dwuklasowej żeńskiej 231, w szkole uzupełniającej 100, na kursie abituryentów 120, na kursie absolwentek szkół średnich 38, na kursie wieczornym 40, razem uczniów, uczenic, słuchaczy i słuchaczek 731.

Żądania pracowników handlowych. Na wczorajszem zebraniu sekcyi zawodowej młodzieży handlowej przy stow. kupców i młodzieży handlowej oraz krajowego związku współpracowników handlowych, które odbyło się w sali Sokoła pod przewodnictwem p. Piotrowskiego, uchwalono następujące żądania:

1) Przeprowadzenia zupełnego zamykania sklepów w niedzielę, 2) skrócenia czasu pracy w handlach o 1 godzinę dziennie a to przez: a) zamykanie sklepów korzennych i składów wódek o godzinie 8 wieczorem z zatrzymaniem czasu obecnego otwierania ich o godzinie 7 rano; b) zamykanie sklepów wszystkich innych gałęzi o godz. 7 wieczorem z zatrzymaniem czasu otwierania obecnego t. j. o godz. 8 rano; c) w handlach śniadankowych i za bufetami określenie czasu pracy do 12 godz. dziennie; przerwa obiadowa nie może być wliczona do spoczynku. 3) Uregulowanie stosunku ilościowego praktykantów do pomocników; stosunek ten ma wynosić na trzech pocników 1 pratykant a na każdych dalszych trzech pomocników i t. d. ilość praktykantów nie może przenosić 5. Uczniowie przyjmowani do praktyki handlowej muszą wykazać się ukończoną niższą szkołą średnią lub odpowiadającą tejże a w czasie praktyki muszą ukończyć uzupełniającą szkołę handlową.

Deputacya zakopiańska. Wczoraj przybyła do prezesa Koła polskiego dra Leo deputacya gminy Zakopane, złożona z naczelnika gminy p. Roja i członków Rady gminnej, p. Tabeau i Gąsienicy, z petycyą w sprawie utworzenia sądu w Zakopanem, o przemianę wsi na miasto i w sprawie budowy gmachu na szkołę przemysłu drzewnego.

„Cracovia" — „Pogoń I" we Lwowie 1:1 (0:0). Na dawnym torze cyklistów obok placu Powystawowego we Lwowie rozegrała „Cracovia" z „Pogonią I" match footballowy z wynikiem nierozegranym 1:1 (0:0). „Cracovia" dostała bramkę z rzutu karnego.

Ślub p. Zofii Dziurzyńskiej, córki radcy szk. i dyr. szkoły realnej p. Dziurzyńskiego, z p. Romualdem Hannytkiewiczem, urz. banku hip. odbędzie się 2 października w kościele kapucyńskim.

Wycieczka kolarzy do Bochni. Oddział kolarski „Sokoła" krak. urządza w niedzielę d. 6 bm. doroczną wycieczkę 100 klm. do Bochni i z powrotem. Norma 9 godzin, w Bochni 1 godz. odpoczynku przymusowego, przyjeżdżający w normie otrzymają żetony pamiątkowe. — Wyjazd z przed gmachu „Sokoła" o g. 8 rano. Zgłoszenia wraz z wpisowem po 3 kor. przyjmuje do 5 bm. księgarnia Floryańska 35.

Mleczarnia miejska, zwiększywszy dostawę mleka o 1200 litrów dziennie, otwarła z d. 1-go października 1912 r. tj. we wtorek dwa nowe miejsca sprzedaży mleka a mianowicie: w dzielnicy VIII na pl. Wolnica oraz w dzieln. XII (Półwsie) przy ulicy Kościuszki obok kramów rzeźniczych. Obecnie sprzedawać będzie mleczarnia miejska mleko i nabiał w 4-ch sklepach: przy ul. Jabłonowskich l. 17, przy ul. Szpitalnej l. 21, przy ul. Łobzowskiej l. 6 oraz przy ul. Kościuszki l. 17 (w Dębnikach), nadto na straganach: w Rynku głównym, na pl. Słowiańskim, przy ul. Lubicz, przy ul. Wielopole, na pl. Wolnica oraz przy ul. Kościuszki (dz. Półwsie). Cena mleka wynosi za 1 litr: mleko pełne 22 hal. z dostawą do domu 26 hal., mleko zbierane 10 hal., śmietanka słodka 72 hal., śmietanka kwaśna 96 hal. Zamówienia na dostawę przyjmuje wyłącznie sklep przy ulicy Jabłonowskich.

Wybuch gazu. Wczoraj wieczorem po godzinie 11-tej w piwnicy Sukiennic nastąpił wybuch gazu skutkiem tego, że znajdujący się tam między motorem a rurą gazową wąż gumowy spadł, co spowodowało właśnie uchodzenie gazu. W tym czasie znajdował się tam robotnik z gazowni, który doznał lekkiego poparzenia na twarzy i rękach. — Wybuch wyrwał część asfaltu w arkadach Sukiennic, w miejscu, które znajduje się naprzeciw kościoła N. P. Maryi. — Od gazu zaczęły się palić izolacye doprowadzające prąd elektryczny.

Wezwano straż pożarną, która pod kierownictwem naczelnika p. Nowotnego zajęła się ugaszeniem pożaru izolacyi. Pożar ugaszono kocami.

O godzinie wpół do 2-giej w nocy straż powróciła do koszar.

Nieszczęśliwy wypadek. Przy zjeżdżaniu z mostu podgórskiego do miasta, spadł wczoraj z wozu niejaki Józef Dulemba, woźnica od p. Skrenkowicza i doznał silnych kontuzyj.

Zamach samobójczy. W Podgórzu żona wyrobnika 29-letnia Franciszka Moskałowa usiłowała odebrać sobie życie, zażywszy w sporej dozie kwasu octowego. Moskałowej przepłukano żołądek i odstawiono do szpitala św. Łazarza.

Rozkład jazdy.

Pociągi odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:
3·14 n. posp.
6·45 d. posp.
7·50 d. osob.
8·20 d. posp.
10·45 d. osob.
2·50 d. posp.
3·— d. osob.
5·28 d. osob.
7·15 n. miesz.
8·41 n. posp.
9·— n. osob.
10·35 n. osob.
11·30 n. osob.

Do Wiednia:
12·45 n. posp.
3·54 n. posp.
5·28 n. posp.
6·32 d. posp.
7·23 d. osob.
1·42 d. osob.
1·57 d. osob.
2·30 d. posp.
2·55 d. osob.
6·10 n. osob.
6·45 n. osob.
8·13 n. posp.
9·55 n. posp.
10·30 n. posp.

Do Zakopanego:
7·— d. posp.
10·25 d. osob.
3·45 d. osob.
12·07 d. osob.

Do Wieliczki:
8·30 d. osob.
1·30 d. miesz.
7·40 n. miesz.
9·— n. osob.
10·20 n. osob.
11·05 n. osob.

Pociągi przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:
6·32 d. posp.
1·24 d. osob.
2·20 d. posp.
6·26 n. osob.
8·05 n. posp.
9·24 n. posp.
5·20 d. osob.
3·32 n. osob.
12·40 n. posp.
4·57 n. osob.
8·45 d. osob.
8·16 d. osob.
1·24 d. osob.
10·45 n. osob.

Z Wiednia:
3·07 n. posp.
5·25 n. posp.
5·55 n. posp.
7·20 d. osob.
8·13 d. posp.
9·30 d. osob.
11·50 d. osob.
2·45 d. posp.
4·52 d. osob.
8·10 n. posp.
8·46 n. osob.
9·35 n. osob.
11·38 n. posp.

Z Zakopanego:
2·05 d. osob.
4·45 d. osob.
8·23 n. posp.
11·09 n. osob.
6·— d. osob.

Z Wieliczki:
7·30 d. miesz.
11·20 d. miesz.
3·30 d. osob.
6·15 d. osob.
10·45 n. osob.

Siedzący szkielet.



(Patrz artykuł na str. 6-tej).

patnikiem. Obok trupa znaleziono męskie popielate ubranie marynarkowe, parę pantofli skórzanych ze skarpetkami, owinięte w stary numer „Naprzodu“, puste pudełko tekturowe z napisem „Reform-Harmonika“, miękki filcowy kapelusz popielaty z literami P. G., notes z portretem cesarza, dewizkę z koralików, oraz mnóstwo rozsypanych drobniejszych przedmiotów. Komisya odniosła wrażenie, że rzeczy te zostały porzucone w popłochu przez właściciela, który dopuścił się ohydnej zbrodni, poczem zbiegł, prawdopodobnie do Prus.

Morderca nazywa się Paweł Gowin.

Przed kilkoma dniami aresztowano imiennika mordercy, kóry podał, że sprawca zbrodni znajdaje się w Słomnikach w Królestwie. Do Słomnik wyjechał inspektor policyi krakowskiej p. Mohr, celem spowodowania aresztowania mordercy.

Z kroniki żałobnej.

Dr Jan Jordan, sekretarz senatu akademickiego uniwersytetu lwowskiego, zmarł 29 z. m. we Lwowie.

Helena z Cybulskich Bończa-Szukiewiczowa, zmarła 28 z. m. we Lwowie. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w Krakowie.

Anna Mardyła, lat 46, zmarła 29 z. m.

Albina Ramińska, lat 63, zmarła 29 z. m.

Jan Piętakiewicz, lat 55, zmarł 30 z. m. w Krzeszowicach. Pogrzeb odbędzie się we środę w Krakowie.

Z kraju.

Z Wieliczki. (*Mizerya telefoniczna*). W ostatnich dniach otrzymali abonenci telefonu w Wieliczce zawiadomienia o podwyższeniu obonamentu do 170 kor. rocznie, to jest do taryfy krakowskiej. W Wieliczce jest jeden automat na 30-tu abonentów, którzy chcąc rozmawiać muszą się zgłaszać na centralę, która ich dopiero łączy, nie tak jak w Krakowie, gdzie się łączenie odbywa wprost automatem. Jestto zatem typowy telefon towarzyski, od którego opłaty powinny być niższe. Telefon nasz jest w dotatku ograniczony, gdyż rozmowa może trwać tylko 6 minut, może być każdej chwili przerwana rozmowa międzymiastowa a w dodatku jeden urzędnik obsługuje równocześnie i telefon i telegraf, tak że często nie można się doczekać połączenia. Za założenie bezpośredniego drutu do Krakowa zapłacili abonenci wieliccy blisko 4000 kor. Aby uzyskać te „dogodności“ trzeba było aż poparcia Eksc. Korytowskiego i kilkakrotnych jazd burm. p. Aywasa do Wiednia i Lwowa. Czyż nie mają racyi wszyscy twierdzący, że Galicya jest traktowana ze strony rządu jako *Hinterland*.

Jeden z abonentów naszych — przytaczamy to jako *curiosum* — przez **trzy dni** nie mógł się z Krakowa doprosić połączenia z Wieliczką, mimo, iż przez kilka godzin dziennie co jakiś czas usiłował uzyskać rozmowę. Być może, że nasz abonent jest sławnym pechowcem, ale z całym spokojem możemy twierdzić, że takich pechowców jest więcej.

Gdyby każdy taki pechowiec wnosił zaraz zażalenie (stempla nie trzeba) do dyr. poczt lub wprost do min. handlu, możebyśmy uzyskali poprawę stosunków. *K. S.*

(Redakcya „Nowin“ przez 2 godziny onegdaj napróżno domagała się połączenia z Wieliczką. *Przyp. red.*).

Z Makowa piszą nam: D. 28 z. m. żegnała tutejsza inteligencya bankietem adjunkta w zarządzie dóbr arcyksięcia Karola Stefana p. J. Sikorę, który został przeniesiony

AFISZ TEATRU miejskiego.

We Wtorek 1-go paździer.

MAŁY EYOLF

Sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena.

OSOBY:

Alfred Allmers, właśc. dóbr i autor — *Adwentowicz*

Pani Ryta Allmers, jego żona — *Wysocka*

Eyolf, ich syn — *Braunówna*

Panna Asta Allmers, młodsza przyrodnia siostra Allmersa — *Zawiejska-Pytlińska.*

Borgheim, inżynier — *Noskowski.*

Tępicielka szczurów — *Z. Czaplińska.*

Reżyser: Tadeusz Pawlikowski.

Początek o godz. 7½. Koniec o godz. 10

Z teatru Nowości. Nowy program zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Niewidziane jeszcze dotychczas na scenach teatrów rozmaitości żywe krokodyle produkować się będą w basenie szklannym napełnionym wodą. Nadto wystąpi światowej sławy mistyczna tancerka indyjska Ruth St. Radjah. — W kabarecie ukaże się po raz pierwszy sympatyczny gość lwowski p. W. Kaliciński, którego wesołe piosenki i utwory zdobywają zawsze zasłużone oklaski, oraz pp. Pomian, Rajkowski i Karbowski. Miłą niespodzianką będzie stylowa operetka p. t. „Piękny sen“ z przepiękną muzyką znanego kompozytora Leona Falla, w przekładzie reżysera teatrów warszawskich L. Śliwińskiego.

Smierć rabina sadogórskiego. Z Czerniowiec telegrafują: Donoszą tam z Sadogóry o śmierci rabina sadogórskiego Arona Friedmana. Leczył on się niedawno temu w jednem z wiedeńskich sanatoryów.

Zamordowanie dziewczyny w Liszkach.

Przed kilku dniami donieśliśmy o znalezieniu w Liszkach trupa zamordowanej dziewczyny. W świetle regularnego śledztwa sądowego, prowadzonego [illegible]z sędziego śledczego dra Taubens[illegible]ga sprawa przedstawia się następująco.

Dnia 21 września znaleziono na polach Nowej wsi szlacheckiej pod Liszkami, obok drogi prowadzącej z Kaszowa ku Brodłom, zwłoki nieznanej kobiety. Żandarmerya zawiadomiła o wypadku sąd w Liszkach, skąd natychmiast na miejsce zjechał sędzia Siedlecki, oraz lekarz dr Łarowski. Po doraźnem stwierdzeniu stanu faktycznem zarządził sędzia prowizoryczne pochowanie zwłok na cmentarzu w Rybnej, poczem o wypadku zawiadomiono prokuratoryę krakowską. W parę dni potem zjechała na miejsce komisya sądowo-lekarska, w skład której wchodzili sędzia dr Taubenschlag, lekarze sądowi prof. dr Wachholz i dr Jankowski, oraz auskultant dr Keiner. Sędzia zarządził ekshumacyę zwłok, poczem lekarze dokonali w kostnicy cmentarnej w Rybnej obdukcyi, która wykazała, że ma się w tym wypadku do czynienia z morderstwem na tle seksualnem. Nieznajomy sprawca dopuścił się na swej ofierze najpierw gwałtu, poczem w bestyalski sposób udusił ją rękami.

Zamordowaną jak się okazało — była Wiktorya Kromka, 20-letnia córka gospodarza z Nowej wsi szlacheckiej, dziewczyna rzadkiej urody. Zwłoki leżały na wznak między bruzdami pola, obok ziemia była potratowana i oblicie krwią zroszona. Z jamy ustnej i nosowej zamordowanej dobywała się krwawa ciecz a liczne krwawe sińce na twarzy, oraz pogryzione ręce świadczyły, że śp. Kromkówna stoczyła zaciętą walkę z na-

do Sopotni. Pomimo krótkiego pobytu zdołał on pozyskać powszechną sympatyę u podwładnych a przez gorliwą swą pracę dał się poznać jako pierwszorzędna siła urzędnicza.

W korespondencyi o zgromadzeniu sprawozdawczem posła C Hallera opuszczono: „Na wniosek burmistrza Makowa p. J. Kosmana uchwalono przez aklamacyę votum zaufania dla posła C. Hallera“.

Brzeszcze w rękach Anglików. Z Brzeszcz donoszą, że tamtejszą kopalnię, dotychczasową własność p. Rappaporta, nabyło w tych dniach z całym terenem węglowym pewne towarzystwo angielskie za 24 miliony koron. Dyrektorem kopalni został tamtejszy starszy inżynier i kierownik szybu p. Wiktor Strzemeski.

Firma Krupp w Chrzanowskiem? „Dziennik Cieszyński“ donosi, że w niedługim czasie powstaną w chrzanowskim powiecie olbrzymie huty żelazne znanej esseńskiej firmy Krupp, zatrudniającej dotychczas około 80.000 robotników. Huty te będą groźnym konkurentem hut witkowickich pod Mor. Ostrawą.

Profesor gimn. szpiegiem. Z Przemyśla donoszą o przytrzymaniu w Medyce suplenta gimnazyalnego Jana Mizi pod zarzutem szpiegostwa. Przytrzymano go w chwili, gdy wypytywał się wachmistrza o stosunki wojskowe. Aresztowany Mizia ukończył uniwersytet Jagiell. następnie pełnił obowiązki suplenta w kilku miastach, ostatnio w Stanisławowie. Kilkakrotnie był usuwany z posady za różne przekroczenia służbowe.

Aptekarz ofiarą wybuchu benzyny. W Gorlicach w ubiegłą sobotę aptekarz H. Nowak, który ze świecą w ręku zeszedł do piwnicy po b e n z y n ę, padł ofiarą eksplozyi i walczy ze śmiercią.

Nieostrożność w obchodzeniu się z benzyną setki co roku sprowadza ciężkich wypadków. Kiedyż nareszcie ludzie nauczą się, że do *zbiorników ulatniającej się szybko benzyny* absolutnie *nie wolno zbliżać się z ogniem?*

Samobójstwo porucznika. Z Opawy piszą nam: Porucznik Gustaw Hüttel, l. 22 urządził sobie wesołą zabawę z okazyi przeniesienia go do 13 p. do Opawy, ale zabawa skończyła się dla niego tragicznie. Pod koniec libacyi zbiegły mu towarzyszki zabawy, za którymi w pościgu zapędził się porucznik do sklepu masarza, gdzie wywołał wielką awanturę. Skończyło się na tem, że pobito go ciężko i odebrano mu szablę, a w dodatku zrobiono na niego do policyi doniesienie. Na drugi dzień porucznik otrzymał wezwanie z komendy, a obawiając się następstw awantury, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Z Białej i okolicy. (*Niemiecka buta. — Wyzysk robotnic. — Wybory w Zjednoczeniu ręk.*) Niemcy tutejsi przekonawszy się, że im się nie uda pomimo wytężającej pracy w tym kierunku przerobić starszej młodzieży polskiej w przemysłowej szkole niemieckiej na renegatów, niepomni tego, że miejscowa przemysłowa szkoła to zakład państwowy, utrzymywany z publicznych funduszów w powiecie rdzennie polskim, odmawiają przyjęcia uczniom ze Śląska jedynie tylko dla tego, że są Polakami. — I tak dyr. Joch nie przypuścił do egzaminu ucznia Hudoby z tej przyczyny, że ten na pytanie „Czem ty właściwie jesteś, Polakiem, czy Niemcem? — odpowiedział stanowczo—„jestem Polakiem“.— Uczniowi znowu Onuckiemu z Cieszyna, proszącemu o przyjęcie, odpowiedział ten sam dyrektor wprost: — „Nie mam miejsca dla Polaków, potrzebuję go dla Niemców“. Wywołało to wielkie oburzenie wśród ludności polskiej. Sprawą tą powinni energicznie zająć się nasi posłowie.

Jak ciężką jest dola tutejszych robotnic fabrycznych, świadczą najlepiej stosunki panujące w fabryce p. Deutscha. Nie dość, że z marnej płacy robotnic wynoszącej od 60 hal. do 1 kor. 20 hal. dziennie, ściąga od każdej robotnicy dziennie 2 hal. za używanie wspólnej kuchni — 2 hal. za wodę i 2 hal. za spanie, ale zażądał jeszcze od tych wyzyskiwanych robotnic godzinnej pracy po za czas obowiązujący w innych fabrykach, obiecując za to chętnym jakiś (?) podarek na gwiazdkę.

W myśl nowego statutu odbyło się w Bielsku w Domu polskim zgromadzenie polskiego zjednoczenia zawodowego chrześcijańskich rękodzielników, robotników i robotnic, na którem zostali wybrani do zarządu i rady nadzorczej: Prez. p. Urbańczyk, sekr. p. Biechowiak, skar. p. Hankus J. Do rady nadzorczej pp. Kuś, Olech, Podgórski, Pysz i Zamorski.

Telegramy „Nowin“.

Dzisiaj o g. 8. 30 rano otrzymaliśmy od naszego w i e d e ń s k i e g o korespondenta następujące telefoniczne wiadomości:

Mobilizacya 4 państw bałkańskich o jednej godzinie.

Wiedeń. Wczoraj w nocy przyszła tutaj wiadomość, że i Grecya wydała o g. 5 po południu rozkaz mobilizacyjny.

Ogólną uwagę zwraca fakt, że wszystkie państwa bałkańskie z wyjątkiem Rumunii **zmobilizowały swoje armie tego samego dnia o tej samej godzinie** t. j. wczoraj o g. 5 po poł. Czarnogóra zmobilizowała już wprawdzie przed paru dniami znaczną część swej armii cichaczem, lecz dopiero wczoraj wydał król oficyalny rozkaz mobilizacyjny.

Sojusz zaczepny 4 państw bałkańskich.

Okoliczność powyższa jest niezbitym dowodem faktu, że sygnalizowana przed 4 tygodniami k o n w e n c y a w o j s k o w a 4 chrześcijańskich państw bałkańskich i s t o t n i e z o s t a ł a p o d p i s a n ą **i że konwencya ta ma tendencyę zaczepną, skierowaną przeciw Turcyi.**

Przerwany telefon z Budapesztu do Sofii i Belgradu. — Ostra cenzura telegramów.

Dalej zwraca uwagę fakt, że wczoraj popołudniu r ó w n o c z e ś n i e o tej samej godzinie (koło 5-tej) p r z e s t a ł f u n k c y o n o w a ć t e l e f o n Budapeszt-Sofia i Budapeszt-Belgrad (i na odwrót). Na t e l e g r a f i c z n e zapytanie budapeszteńskiego zarządu telefonów w Sofii i Belgradzie o przyczynę przerwania, nadeszła stamtąd tą samą drogą odpowiedź, że *zaburzenia atmosferyczne* są przyczyną przerwy.

Drogą takiego przerwania ruchu telefonicznego zabezpieczyły się rządy sofijski i belgradzki przed wysyłką n i e k o n t r o l o w a n y c h wiadomości telefonicznych za granicę. Na telegramy t e l e g r a f i c z n e zaprowadzono w Sofii i Belgradzie **surową cenzurę tak, że faktycznie od 18 godzin nie wydostała się stamtąd za granicę ani jedna wiadomość niewygodna rządom.**

Jak ocenia prasa wiedeńska sytuacyę?

Pesymistyczne poglądy „N. Fr. Presse“.

Wiedeń. Dzisiejsza prasa poranna ocenia sytuacyę n i e j e d n o l i c i e. „N. Wr. Tagblat“ stwierdza — zgodnie z czorajszem oświadczeniem hr. Berchtolda w delegacyach, że do w o j n y n i e p r z y j d z i e, gdyż mocarstwa wywrą jak najdalej idący n a c i s k na Portę, aby jak najszybciej wydała obiecane reformy.

Natomiast „N. Fr. Presse“, która od początku przesilenia stoi na stanowisku, że w o j n a j e s t n i e u c h r o n n a, przynosi dzisiaj a r t y k u ł w s t ę p n y, **bardzo pesymistycznie nastrojony.**

Rosya pcha państwa bałkańskie do wojny.

W artykule powyższym wywodzi ten najwpływowszy dziennik wied., że **Rosya zachęca państwa bałkańskie do wojny.** Zapatrywanie to opiera się na znanym zresztą fakcie, że Serbia, która od chwili wstąpienia Karadżordżewiczów na tron serbski jest wierną służką Rosyi i spełnia jedynie polecenia gabinetu petersburskiego, **nie odważyłaby się armii swej zmobilizować, gdyby Rosya z góry nie udzieliła swego *placet* na to zarządzenie.** Mobilizacya Serbii i Bułgaryi — pisze dalej „Presse“ dosłownie — **jest wynikiem tajnych narad Sazonowa z Greyem w Balmoral.** Austro-Węgry, kończy wspomniany artykuł, n i e m a j ą n i c d o s z u k a n i a na Bałkanie **i nie dążą do powiększenia swego terytoryum na Bałkanie,** gdyż takie „powiększenie terytoryum“ pociągnęłoby w rezultacie za sobą p o l i t y c z n e i e k o n o m i c z n e o s ł a b i e n i e m o n a r c h i i.

Zadaniem Austro-Węgier jest dążyć z całych sił **do zlokalizowania wojny** i nie dopuścić, b y w o j n a b a ł k a ń s k a **przeistoczyła się w ogólną pożogę europejską.**

Armia austryacka wkroczy do sandżaku Nowi-Bazar.

Wiedeń. Dzisiejsza „Zeit“, organ w sprawach wojskowych doskonale poinformowany, twierdzi, że **Austro-Węgry muszą obecnie zająć sandżak Nowi-Bazar.** Hr. A e h r e n t h a l — wywodzi „Zeit“ — popełnił podczas przesilenia aneksyjnego k a r d y n a l n y b ł ą d, zarządzając skwapliwie ewakuacyę sandżaku. Obecnie ponowne zajęcie sandżaku przez Austryę jest nieodzownie konieczne, gdyż w przeciwnym razie n a t e r y t o r y u m s a n d ż a k u Nowi-Bazar **połączy się armia serbska z armią czarnogórską i stworzy sobie z sandżaku wspólną podstawę operacyjną przeciw Turcyi w Starej Serbii.**

Wspólne noty Serbii i Bułgaryi do Turcyi i do mocarstw.

Wiedeń. Natychmiast po ogłoszeniu mobilizacyi w Sofii i Belgradzie wysłały oba rządy wspólne, jednobrzmiące noty do W. Porty, w której domagają się n a t y c h m i a s t o w e g o z a p r o w a d z e n i a a u t o n o m i i dla w i l a j e t ó w m a c e d o ń s k i c h.

Równocześnie wysłały rządy bułgarskie i serbski drugą wspólną notę do mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, w której z goryczą wywodzą, że autonomia dla tych wilajetów, zapowiedziana traktatem berlińskim w r. 1880, do tej pory nie została zaprowadzoną. Jeśli Turcya — kończy wspomniana nota — nie da zadawalniającej odpowiedzi na powyższą notę, **wówczas natychmiast wybuchnie wojna.**

Opinie posłów państw zagrożonych wojną.

Wiedeń. Dzisiejsze dzienniki przepełnione są wywiadami z tutejszymi posłami Bułgaryi, Serbii i Turcyi. Poseł *bułgarski* jeszcze nie traci nadziei utrzymania pokoju. Poseł *turecki* oświadczył, że wszystkie zarządzenia wojskowe władz tureckich na granicy bułgarskiej i serbskiej mają jedynie charakter odporny i nie zasługują na miano mobilizacyi(!) Oczywiście oświadczenie powyższe ambasadora tureckiego wcale nie zasługuje na wiarę, gdyż doskonale wiadomo, że Turcya pierwsza zarządziła mobilizacyę. „Zeit“ donosi, że w układach między państwami bałkańskimi o konwencyę wojskową wybitną odegrał rolę poseł rosyjski w Belgradzie, który oczywiście działał z ramienia i wedle ścisłych wskazówek swojego rządu.

Pogoda w Krakowie.

(Z krakow. obserw.)

Dn. 30. września termometer doszedł od 1·9 do 13·0 C. barometr opadał.

Dnia 1 paździer. o godz. 7-ej zrana

stan barometru: 738·9 mm.

stan termometru: 4·4 C.

Wiatr północno-północno-wschod.

Prognoza: Dziś: pochmurno.

Zakopane

(Telegram Kraj. Związku Turyst.)

Ciepłota najwyższa 8·0 C., najniższa 1·7 C. Ciśnienie powietrza 698mm Kierunek wiatru: wschodni.

Prognoza: pogoda

Żądania Serbii.

Londyn. (Tel. wł.) Korespondent belgradzki „Daily News“ rozmawiał z Pasiczem, prezydentem gabinetu serbskiego. Położenie chrześcijan w Turcyi — wywodził premier serbski — jest okropne. Reformy, zaprowadzone swego czasu na skutek interwencyi Austro-Węgier, poszły w zapomnienie a obecnie Turcya gnębi w niesłychany sposób swych chrześcijańskich poddanych. Miarą oburzenia, panującego na rząd turecki jest fakt, że mahometańscy Albańczycy ujęli się za chrześcijańskimi Serbami, mimo usiłowań rządu tureckiego, aby podburzyć mahometańskich Albańczyków, przeciw chrześcijańskim Serbom. Pasicz żąda natychmiastowego zaprowadzenia autonomii dla **wilajetu Kossowo, sandżaku Nowi-Razar i północnej części wilajetu Skutari.**

Komendanci armii serbskiej.

Berlin. (Tel. wł.). Były następca tronu serbskiego ks. Jerzy **powraca dzisiaj do Belgradu** z wygnania, na jakiem przebywał od czasu przesilenia aneksyjnego. Obejmuje on komendę jednej z dywizyj serbskich. Naczelna komenda armii serbskiej spocznie w ręku króla Piotra, który brał udział w powstaniu przeciw Turcyi w r. 1875 (wybitnie się odznaczył) i jest oficerem armii francuskiej.

Dyktatura w Turcyi.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Obiega pogłoska, że na wypadek wybuchu poczwórnej wojny, zaprowadzona zostanie w Turcyi dyktatura. **Dyktatorem zostanie Kiamil pasza.**

Giełda wiedeńska jest spokojną.

Wiedeń. (Tel. wł.) Powszechną zwraca uwagę fakt, że **giełda wiedeńska nie wierzy w wybuch wojny.** Wczoraj wieczór, mimo ogłoszenia mobilizacyi 4 państw bałkańskich, kursa były na nieoficyalnej giełdzie wiedeńskiej wcale dobre.

Energiczna interwencya Austro-Węgier.

Wiedeń. (*Tel. wł.*) Obiega pogłoska, że gabinet austro-węgierski prześle dzisiaj do Konstantynopola depeszę do ambasadora Pallaviciniego, **aby z całym naciskiem domagał się u Porty natychmiastowego zaprowadzenia reform i zamianowania urzędników chrześcijańskich w wilajetach zachodnich.**

Entuzyazm w Soffi i Belgradzie.

Berlin. (Tel. wł.) Według nadeszłych tutaj prywatnych wiadomości, wczorajsze popołudniowe ogłoszenie rozkazów mobilizacyjnych wywołało w obu stolicach **nieopisany entuzyazm.** Obaj królowie, Ferdynand i Piotr, są obecnie najpopularniejszemi osobistościami w swoich państwach.

Jak długo trwa mobilizacya?

Wiedeń. (Tel. wł.) Mobilizacya armii czarnogórskiej potrwa dwa dni, a mobilizacya armii bułgarskiej trzy dni. W gruncie rzeczy mobilizacye obu armij są już skończone. Każdy dzień utrzymania zmobilizowanej armii pod bronią, kosztuje Bułgaryę okrągło 2 miliony franków. Skarb bułgarski nie może tych wydatków długo ponosić, sądzą przeto, że najwyżej za 10 dni musi nastąpić rozstrzygnięcie.

Sobranie bułgarskie i skupczyna serbska zwołane zostały na dzień 10 października. W myśl obowiązujących w tych państwach konstytucyj, oba te parlamenty mają rozstrzygnąć kwestyę wypowiedzenia wojny. (W Serbii i Bułgaryi wypowiedzenie wojny nie jest prerogatywą panującego, lecz należy do parlamentu.)

Stan armii bułgarskiej.

Sofia. (Tel. wł.). Stan armii bułgarskiej wynosi w I linii 130.000 doskonale uzbrojonego i wyćwiczonego żołnierza. Ponadto Bułgarya może jeszcze wyprowadzić w pole 300 tysięczną armię, lecz to drugie powołanie uzbrojone jest w stare karabiny.

Chuligani chcą wojny.

Kijów. (Tel. wł.) Związek narodu rosyjskiego od kilku dni rozrzuca po wsiach wołyńskich odezwy wymierzone przeciw ko Austryi. W odezwach nawołuje się ludność prawosławną, **by domagała się od rządu wypowiedzenia wojny Austry,** jako ciemiężycielki prawosławnych. — W odezwie przedstawione są rzekome męczeństwa Rosyan w Galicyi i na Bukowinie. Odezwa kończy się temi słowy: „Narodzie rosyjski, miarka cierpliwości twej już się przebrała, czas najwyższy, byś uderzył mocną dłonią w największego twego wroga, Austryaka, który katuje i męczy twych braci.“

Ćwierć miliarda na armię.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wniosek rządu węgierskiego odbędzie się przyszłe posiedzenie delegacyi już dnia 20 października br. w Budapeszcie. Delegacya austryacka obradować będzie w gmachu parlamentu węgierskiego, gdyż gmach delegacyi jest obecnie w przebudowie. **Szybkie zwołanie delegacyi tłumaczą naprężonem położeniem międzynarodowem.**

Utrzymują się uporczywe pogłoski, **że wojskowość wystąpi z nowemi wielkiemi żądaniami na wyposażenie wojska i marynarki. Kredyt, jakiego wojskowość ma żądać, ma dochodzić do ćwierci miliarda koron.**

Z zaboru rosyjskiego i Rosyi.

Przed wyborami.

Warszawa. (Tel wł). Dnia 8-go października odbędzie się zebranie prawyborców, na którem Kucharzewski wygłosił swą enuncyę polityczną.

Kielce. (Tel wł.). Były poseł Jaroński urządza tutaj kilka zebrań przedwyborczych. W kieleckiem od kilku dni rozrzucane są odezwy, nawołujące ludność do bojkotowania wyborów.

Piotrków. (Tel. wł.). Odbyły się tutaj zebrania przedwyborcze żydów. Postanowiono głosować jedynie na takiego kandydata, który będzie zwolennikiem równouprawnienia żydów.

Petersburg. (Tel. wł.). W kilku powiatach isprawnicy zwrócili się do opozycyjnych kandydatów, by cofnęli swe kandydatury, gdyż w przeciwnym razie otrzymają dymisyę od gubernatorów ci isprawnicy, w których powiatach przejdą kandydaci opozycyjni.

Siedzący szkielet.

(*Patrz ilustracyę na stronicy 4-ej*)

W miejscowości Perreux pod Paryżem mieszkał w małym domku 70 letni Guigneau, wielki oryginał i dziwak, który z nikim stosunków nie utrzymywał. Przed kilku dniami na bramie domu pojawił się plakat obwieszczający, że dom jest do sprzedania — Guigneau zniknął. Sądzono zrazu, że opuścił Perreux, jednak po kilku dniach policya i sąsiedzi weszli do domu. Z sypialni starca dobywał się straszny fetor — a oczom wchodzącym ukazał się przerażający widok szkieletu siedzącego na stołku w pobliżu żelaznego pieca.

Mnóstwo spłoszonych szczurów z piskiem rozbiegło się po pokoju.

Okazało się, że Guigneau popełnił samobójstwo przez zaczadzenie — a zwłoki zostały przez szczury do kości obgryzione.

Ilustracya nasza powtarza za jednym z paryskich dzienników ten straszny obraz.

W strasznej nędzy przebywa 82-letnia staruszka Teresa Cyganiewicz, która od dłuższego czasu bez żadnej opieki leży na pace w suterynie na Grzegórzkach 112. Cyganiewiczową zajęła się Olszewska, wdowa, bez żadnych środków do życia, obarczona przytem drobnymi dziećmi.

Znajdą się chyba litościwe serca, które nie pozwolą umrzeć z głodu biednej staruszce.

HERMAN HEIJERMANS.

SZCZURY WODNE

EZECHIELA WILDEGO OSOBLIWA HISTORYA.

58) *Tłumaczyła Marbur.*

— Hahaha! — zaśmiał się — flaszka już dawno próżna, a twój dziadek był dziś w nocy u nas w gościnie...

— Tak! — myśli moje wirowały. — Czy to po dziadka mam iść do wójta? Czy znowu był pijany? — Przez chwilę wszyscy troje odetchnęliśmy.

— Tak, tak! — odrzekł — Nie masz jeszcze klucza?

— Nie szukam wszędzie... niech pan tymczasem wejdzie do pokoju, tam jest panienka...

— Panna wyszła i zaprowadziła wyciągnięta z wody dziewczynę do jej ojca...

Reich, Ruta i ja spojrzeliśmy znów bezradnie po sobie.

— Spiesz się, Wilde — rzekł strażnik, pukając niecierpliwie do drzwi. „Z powodu tysiączki, którą mieniałeś u Potta, bać się już nie potrzebujesz. Woda przyniosła deski i trupa Grota...

— Jeśli pan naprzód pójdziesz, przyjdę za chwilę...

— Żebyś tylko naprawdę przyszedł... już trzy razyśmy tu byli!

— Trzy razy?

— Dziś rano o ósmej, potem o dziesiątej i teraz... spiesz się!

Usłyszeliśmy stuk oddalających się kroków i odgłos zamykającej się bramy. Wszystko to nas upewniło, że on poszedł. W głębokiej ciszy słychać było niemal tykanie zegaru w pokoju frontowym.

Mimo to z bojaźni przed nowemi niespodziankami staliśmy nieruchomo, bladzi i przerażeni. Każde z nas bowiem rozmyślało o zasłyszanych dopiero co nowinach: wiadomości o „Elfrydzie“, odejściu Wandy z córką Francuza i trzykrotnej obecności policyi wiejskowej.

Reich i Ruta dopomogli mi zdjąć kostyum nurka, a tak byli ostrożni, iż w chwili kiedy otwierałem drzwi piwnicy, woleli się ukryć pod wodą.

Naturalnie zamknąłem za sobą starannie drzwi i nie spostrzegłszy w sieni nikogo, jak to było do przewidzenia poszedłem do frontowego pokoju. W pokoju starannie uprzątniętym ręką Wandy, Reicha i moje rzeczy leżały jeszcze na tym samym stolku, na którym je położyliśmy.

W sypialni również łóżka były puste.

Zanim powróciłem do piwnicy wybiegłem jeszcze jak szalony po schodach na górę. Istotnie! Dziadka nie było — a ja go przecież wychodząc słyszałem chrapiącego. Zaglądnąłem do małej kuchenki, obejrzałem moje własne łóżko i zjechałem potem na poręczy schodów, by jeszcze raz wyjrzeć oknem i ujrzeć Jansena z kimś jeszcze, oddalającego się w kierunku wsi.

Wtedy dopiero otworzyłem piwnicę i skinąłem lampą nad wodą kanału.

— O do dyabła! — ryknął Reich gdy tylko opuszczona klapa hełmu pozwoliła mu na podobnie nieparlamentarne wyrażenia — „Zdaje mi się, jakby przekleństwo jakieś ciężyło nad tobą, idyoto! Odkąd ciebie bierzemy z sobą, ciągle mamy przykrości.

— Ależ ja was zupełnie o to nie prosiłem, bym mógł wam towarzyszyć — broniłem się żywo. — Cóżem ja winien, że panna Wanda...

— Milcz, ośle! — mruknął, siny od złości. — Odpowiadaj, kiedy pytają. Tak, jak dopieroco, gdy ci nic lepszego na myśl nie wpadło jak czyszczenie bucików! Jesteś cały stekiem głupoty i niezręczności! Nawet lampy nie umiesz zgasić bez hałasu! Wszystko robisz na opak! Milcz i wynoś się!

Wobec tak wielkiej niesprawiedliwości musiałem się przecie bronić.

(C. d. n.)

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor: Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Kippera w Krakowie.